

Pogo, Ona Jest Ze Snu

I.

Ona jest ze snu, wiesz już, że w tym miejscu ze snu ona blisko jest memu sercu
lecz cóż mówić o tym nie potrafię mimo to teraz próbuję przelać to na papier.
Ilość napięć i sporów szybko błędnie kiedy topię zmysły w twoim pięknym pięknie
i wiem, że chociaż zabrzmi to jak banał ale mięknią mi kolana kiedy jesteś naga.
W myślach błagam, żebym przetrwał każdy moment gdy sam na sam w zakamarkach twego ciała
Jestem kontent, kiedy budzę się przy tobie, wiem, że ta opowieść to nie drugie "jak zapomnieć"
choć może spotkam się z takim zarzutem,
słowa zawiścią zatrute to naszego związku skutek,
ale nucę tą nutę mimo to dalej, tak powstaje ten kawałek to dla mojej ukochanej,
która nawet gdy jestmi ciężko służy pomocną ręką i rozmową przyjacielską,
to jej piękno, które często zmienia sekundy w wieczność zawsze gdy jestem z nią
Ref.

Ona jest ze snu, a ubrana w codzienność.
Dla mnie zrzuca ją kiedy robi się ciemno.
Ona jest ze snu, w którym chciałbym utonąć.
By móc budzić się przy niej i zasypiać co noc

II.

Niewiem, czy będę umiał ten joint nagrać, bo ta panna jest gorąca niczym magma.
Sam mam nieraz problem, żeby ją ujarzmić, składam zmysły w otchłań przeszywany przez rozkosz
To nie narcyzm, wszak to ty tak działasz, to potęgą twego ciała, jesteś idealna w kształtach.
I tak trwam bezdźwięcznie się w ciebie gapiąc, gdy to czynię libido staje się moim doradcą.
Proszę bardzo podejdź i się przytul, dzisiaj my tu spleceni w miłosnym uścisku.
Bez dotyku twoich ust nie mogę się obejść,
uwielbiam te noce, gdy zabierasz mi kołdrę,
te dni, gdy przede mną stajesz ubrana w coś, czego nienazwałbym ubraniem.
Uwielbiam te chwile, kiedy czuję tą więź, która nigdy nie łączyła mnie z kimkolwiek.
Teraz zamknę oczy pod ciężarem powiek i jedno powiem : "chcę dziś znów śnić o tobie"